

Socjalizm dla bogaczy

13 lipca 2015

Według analiz przeprowadzonych przez dziennik „The Guardian” rząd brytyjski przekazuje rocznie wielkim korporacjom w postaci ukrytych subsydiów, bezpośrednich grantów i zwolnień z podatków 93 miliardy funtów z kieszeni podatnika, czyli 3500 funtów z kieszeni przeciętnej rodziny. Największe granty otrzymały firmy, które wcześniej były zwolnione z płacenia podatków lub płaciły minimalny podatek korporacyjny, m.in. Amazon, Nissan i Ford.

Amazon już w 2012 roku był atakowany w brytyjskim parlamencie za unikanie płacenia należnego podatku, a jednocześnie wspierany finansowo. Na budowę nowych centrów dystrybucji otrzymał on 16,5 miliona funtów. Fakt, że firma bezwzględnie wykorzystuje pracowników i represjonuje ich za działalność związkową min. w Niemczech i w Polsce umknął rządowi brytyjskiemu. Amazon nie ponosi żadnych konsekwencji unikania płacenia podatków czy represji związkowych – a wręcz jest nagradzany nowymi subsydiami.

Tymczasem rząd wciąż mówi o zaciskaniu pasa i „niezbędnych” cięciach budżetowych, planując między innymi w nowym budżecie cięcia zasiłków, które mocno odbiją się na sytuacji uboższych rodzin. Wydatki na cele socjalne mają być zmniejszone o 12 mld funtów. Przeciętny mieszkaniec Wielkiej Brytanii korzystający z dodatków socjalnych straci około 1000 funtów rocznie, a wielu bezrobotnych czy niepełnosprawnych korzystających z zasiłków pozostanie wręcz bez środków do życia. W tym kontekście jednocześnie zabawnie i znacząco brzmią słowa Davida Camerona, który opisał Wielką Brytanię jako „najbardziej otwarty, życzliwy i przyjazny biznesowi kraj na świecie”.

Źródło: NowyObywatel.pl